

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

NA PRENUMERATY: w Łodzi z odnoś-
m do domu i na prowincję rocznie Mk. 36, pół-
rocznie Mk. 18, kwartalnie Marek 9, mie-
sicznie Mk. 3. — Agencja: kwartalnie Mk. 10,50

Czwartek, 13 czerwca 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: na stronie 1. i 2. w lokale
Mk. 1,75 / 1. i 2. wiersz pol. jedno-linowy Nakro-
tka i Reklamy 1 mk. za wiersz pol. Ogłoszenia
wycof. 50 C. za wiersz pol. Drona 10 7 C. za wiersz

Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Zmierzch inteligencji.

Wybitnym zjawiskiem, coraz wy-
bitniej występującym na tle wojny
powszechnej jest zmierzch intelligen-
cji we wszystkich niemal krajach,
których pożarem wojny.

Mamy tu na myśli inteligencję
wzrostową, pracę własną zarabiającą
utrzymanie, oraz te jej odłamy
przywilejowane, którym z rodu i ma-
tku przypadała rola naczelna w u-
mysłowym życiu narodów.

Jak móg w organizmie człowie-
ka każdego jest siedliskiem tego in-
tektu, tak samo w zbiorowym ży-
ciu ucywilizowanych społeczeństw
działa rolę mózgu odgrwa tego
inteligencja zawodowa; meżowie nau-
ki, literaci, publicyści, artyści wszel-
kich zawodów, uczeni lekarze, pra-
wnicy, technicy, chemicy i t. d. —
oni to posiadają wiedzę powszechną
i przód przez swoje prace, kształcą
estetyczny smak i zamiłowanie pię-
kna, co znów prowadzi do umiłowania
ładu i karności, oni łagodzą o-
stre kany wzajemnych między ludź-
mi stosunków, gromadzą dzieła sztuki,
nauki, techniki. Jednym słowem—
pracują nad bezustannym ulepsze-
niem i upiększeniem. współżycia lu-
dów ucywilizowanych.

Dążeniem jednak każdego czło-
wieka w zaraniu życia jest zdobycie
sobie względnie najłatwiejszego i
najwygodniejszego bytu jak stano-
wiska dającego pewne korzyści
natury moralnej, jak sława, szacunek
współczesnych, wybitniejsze stano-
wisko w społeczeństwie i t. d. Są to
czynniki zachęcające ludzi do po-
święcenia się zawodowi, odpowia-
dającemu ich upodobaniom, wykształ-
centu, wychowaniu i zdolnościom. —
Gdy zaś tych czynników zbraknie,
wyłudni się dziedzina pracy umy-
słowej a zatrudniać się będzie nad-
miernie dziedzina pracy fizycznej.
Co znaczy, że zbraknie uczo-
nych, literatów, publicystów, techni-
ków, teoretyków — a za to zwiększy
się liczba szwaczów, krawców, han-
dlarzy, słowem tych ludzi, co nie
pracując umysłowo, a wykonywując
pracę swego zawodu podług utartego
szablonu, nie posuną naprzód swego
zawodu, nie wpłyną na umysłowy
postęp swego narodu, ale za to będą
mili dostatecznie byt zabezpieczo-
ny a nawet perspektywę dorobienia
się dużej fortuny.

Podczas wojny obecnej wielu
tej kategorii ludzi krociowe porobi-
ło majątki, bądź to na dostawach
wojskowych, bądź też na spekulacji
przedmiotami codziennej potrzeby,
artykułami żywności, których nor-
malny obieg i wytwórczość raptow-
nie zostały sparaliżowane.

Są to po większej części ludzie
mało inteligentni, lecz sprytni i am-
bitni. Kupują zatem majątki ziem-
skie, nieruchomości miejskie, ba, na-
wet tytuły arystokratyczne, słowem
wytwarzają nową warstwę przodu-
jącą. Lecz ponieważ ich poziom umy-
słowy, etyczny i estetyczny jest dość

niski; potrzeby nie wyszukane, gesta-
nie wyrobione, więc na tych no-
wych stanowiskach nie tylko nie zdo-
łają posunąć naprzód kultury i cy-
wilizacji swego narodu, lecz prze-
ciwnie cofną ją wstecz i to bardzo
znacznie.

Tymczasem inteligencja, poleta
we właściwym znaczeniu tego słowa
i pozbawiona zarobków, zgnębiona
nadmierną drożyzną utrzymania, al-
bo schodzi z pola na plan ostatni,
lub przerzucił się na pola pracy
szablonoj lub też wycieńczone
umysłowo.

Objaw ten szczególnie groź-
nie występuje w naszym kraju.
Nie mieliśmy nigdy nadmiaru intelli-
gencji, pracującej w obranym zawo-
dzie naukowo; lecz mimo to podaża-
liśmy dość rażno za innymi naroda-
mi po drodze postępu ogólnej cy-
wilizacji ludzkości.

Imiona naszych uczonych, lite-
ratów, techników cieszyły się uzna-
niem u obcych, co dawało nam po-
czesne miejsce w szeregu ludów cy-
wilizowanych. Zmierzch tej naszej
inteligencji grozi nam bardzo po-
ważną stratą, a iatżenia dorobkie-
wiczów spekulantów, obniżeniem na-
szego stanowiska w rodzinie ucywili-
zowanych narodów.

Dlatego też za wszelką cenę po-
winniśmy uratować naszą intelligen-
cję zawodową od zagłady, a choćby
jeno od uszczuplenia jej i tak nie-
zbyt licznych szeregów.

Stać się to jedynie może przez
dostarczenie tej odpowiednich spo-
sobów zarobkowania—ułatwienie wa-
runków egzystencji, przez wytworze-
nie odpowiednich instytucji społecz-
nych, stowarzyszeń, związków zawo-
dowych i t. p. W akcji tej ratownic-
czej czynny udział wziąć winno ca-
łe nasze społeczeństwo, rządowe
władze polskie i instytucje samo-
rządne.

Z drugiej znów strony mnożenie
się krezusów z pośród handlarzy-spe-
kulantów, prawie wyłącznie paskarzy
lub bardzo blisko nich stojących
monopolistów z tej czy owej racji,
wytworzy nowy typ kapitalistów,
stokroć gorszy od tych, których
zwalcza a obecni socjaliści.

Istnieje wśród naszego ludu wło-
ścjańskiego zdanie, że jeżeli już trze-
ba służyć to panu z panów.

Jego zdaniem bowiem—dziedzic
majątku ziemskiego otrzymane-
go po ojcach i dziadach, bardziej
ludzki jest dla swych robotników,
niż dorobkiewicz, co z nędzy doszedł
do pieniędzy, zwłaszcza człowiek
mało inteligentny. Takimi zaś są
przeważnie nowi kapitaliści.

Co gorzej—jest pomiędzy nimi
przeważnie liczny zastęp żydów-pa-
skarzy. Ci, wykupując majątki ziem-
skie i miejskie, nie tylko ciężko za-
ważają na doli naszego ludu robo-
czego, ale nadto zetrą z naszego kra-
u cechę jego polskości. Znana bowiem
jest wroga postawa żydów przeciw-
ko wszystkiemu, co polskie, zwłaszcza
żydów litwaków, z pośród których

zrekrutowało się najwięcej nowych
kapitalistów.

Wprawdzie przedsięwzięto już
środki przeciw przechodzeniu majątków
nieruchomych z rąk polskich
do obcych, zwłaszcza żydowskich,
lecz jeżeli ogół naszego narodu nie
uświadomi sobie, jak doniosłe dla je-
go przyszłości ma znaczenie utrzy-
manie w rękach polskich ziemi i
nieruchomości miejskich, nihilowa-
nie wpływu kapitalistów żydowskich
w handlu i przemyśle przez stowa-
rzyszenia współdzielcze, kooperaty-
wy, związki gospodarcze, handlowe i
przemysłowe — takie hojnotowanie
sprzedawczyków nie wystarczy.

Trudno zaś przypuścić, by kapi-
taliści, zrodzeni z paskarzy polaków
liczyli się z dobrem własnego spo-
łeczeństwa i przyszłością ich Ojczy-
zny. Gdyby tak było nie byłiby pa-
skarzami.

Jacek Soplica.

Zwołanie Rady Stanu.

„Monitor Polski“ z dnia 12 czerw-
ca podaje następujący dekret:

„My, Rada Regencyjna Królestwa
Polskiego, zwołujemy, na podstawie
artykułu 14 go prawa o Radzie Sta-
nu, niniejszem Radę Stanu Króle-
stwa Polskiego na dzień 22 czerwca
1918 r. w mieście stołecznym War-
szawie.

Dan w Warszawie 11.6 1918 r.

† Aleksander Kakowski
Arcybiskup
Józef Ostrowski
Zdzisław Lubomirski
Prez. ministrów Steczkowski.

List z Zagłębia.

Sosnowiec s.VI.

Dzięki bliskości granicy, oraz
ruchowi przemysłowemu, związa-
nemu z eksploatacją węgla kamiennego,
w życiu publicznym i handlowym
naszego zakątka panuje nieprzerwa-
ne ożywienie.

Zagłębie bezpośrednio od wojny
nie ucierpiało. Żadnych działań wo-
jennych w okolicach naszych nie
było, gdyż zaraz z wybuchem zawie-
ruchy europejskiej dostało się pod
okupację państw centralnych, która
trwała bez przerwy. Uchodzące zaś
z kraju wojska rosyjskie nie zdołały
uszkodzić nawet zabudowań prze-
mysłowych, w których też długi
czas podczas okupacji praca była
częściowo podejmowana.

Główną jednak osią, około któ-
rej ogniskuje się ruch przemysłowy—
to oczywiście górnictwo. — Ze wszy-
stkich większych środowisk robotni-
czych przed wojną, jedynie tylko
Zagłębie może dziś mieć najwięcej
pretensji do nazwy centrum robotni-
czego.

Ruch zawodowy u nas ogarnia

też coraz szersze warstwy robotni-
cze; jest on jednak terenem namięt-
nych walk partyjnych między zwią-
kami zawodowymi o podłożu naro-
dowym a socjalistycznymi. Pierwsze
jednak zdobywają sobie coraz więk-
sze wpływy.

Wogóle działa w Zagłębiu toczą
się ciagle walki partyjne a nawet
walki między całymi zrzeszeniami
na tle nierzeczywistych przywilejów.
Jedną z wciąż aktualnych sensacji
jest sprawa h. komitetów żywności-
wych, zanikniętych rok mniej więcej
temu przez władze okupacyjne. Otóż
o przyczynach tego zamknięcia cho-
dziły po Zagłębiu nierzeczywiste
i najbardziej niebezpieczne do nad-
użyć, takich dopuszczając się rzeko-
mo mieli kosztem ludności panowie
komiteci. W rezultacie wyłoniono
komisję, która się już cały rok za-
mule zbieraniem materiału celem wy-
jaśnienia tych kwestii.

Dzisiaj prowizoria miasta naszego
nie szwankują. Drożyzna jednak—ale
to objaw dziś powszechny. Ostatnim
ruchem ekonomicznym górnicy da-
browieccy uzyskali poza pewną pod-
wyżką płacy i szereg ulg natury
żywnościowej, tak, że dziś ciężko
pracujący u nas są wyróżniani przy
podziale żywności.

Zycie społeczne i kulturalne na-
szego Zagłębia pulsuje dość silnie.
Mamy szereg organizacji oświata-
wych, gimnastycznych, kulturalnych,
nie mówiąc o zrzeszeniach zawo-
dowych, z których, rzecz oczywista, naj-
potężniejsze są związki górników i me-
talowców.

W każdą niedzielę mamy w Bę-
dzinie i Sosnowcu kilka przedsta-
wień amatorskich i koncertów; ma-
też Zagłębie stałe kina. Przez całą
zimę niemal zjeżdżają też tu do nas
w gościnę trupy operetkowe i kaba-
retowe. Teraz gości u nas p. Juń-
sza Stępowski.

Zdobyło się w ostatnich czasach
Zagłębie na wystawę sztuki, na któ-
rej umieszczono m. in. obrazy pierw-
szego artysty-malarza z Będzina,
p. Grabowskiego.

Rada Miejska w Sosnowcu pra-
cuje bardzo intensywnie, do-
chodzi jednak bardzo często do o-
strych zatargów między frakcjami.
Rada będzińska, złożona, jak wiad-
mo, z samych żydów, cicho jakos-
raz siedzi. Radni żydowscy swego
czasu, widząc w jakiej się znalazł
sytuacji, usiłowali nawiązać kontakt
z organizacjami polskimi, i gotowi
byli na ustępstwa, lecz oczywiście
społeczeństwo polskie próbę porozu-
mienia z bezczelnymi litwakami od-
rzuciło. Wiemy dobrze, iż skończyć
się ta ich komedia wkrótce musi, tak
jak wyswobodzić się musi kraj z pod
nadzwyczaj ciężkiego jarzma żydow-
skiego; a ono i nam tutaj daje się
bardzo we znaki, zwłaszcza w Bę-
dzinie... Jedynym zajęciem żydów
u nas jest handel i szmugiel; ten ostat-
ni wobec zaostrożenia rozporządzeń
władz co do przekraczania linii gra-
nicznych stosunkowo osłabił.

Czwelnictwo u nas roznoważeni... Praca nasza reprezentacja...

Wtemy dziś dążyć, jakie zadania i znaczenia posiada w obecnych czasach prasa polska...

Rabatnik

Plama analfabetyzmu... kulturalnego podania za przykładem...

S. p.

Bolesław Leszczyński

Scena polska poniosła poważną stratę. Wczoraj zmarł w Warszawie po dłuższej chorobie...

Urodzony bowiem w roku 1833 w Piętkosku na Kaukazie, dożył więc 85-u lat wieku...

grał w walce z czerłami... słynął się stonnia oficera...

Państwo Leszczyński... wstąpił do służby na drodze kaluzna...

Nikt z aktorów... temu wędrownym nie miał tyle...

Jego kreacje w takich rolach jak Makbeth, Król Lear...

W Warszawie wystąpił poraz pierwszy w roku 1866...

Następnie w roku 1872 jako artysta teatr lwowski...

W roku 1879 założony został na stała do składu...

cała praca ówczesna młodzieży Warszawy, zwłaszcza żeńska.

W roku 1898 Leszczyński... raz pierwszy obchodził 35-letni...

Czas jakiś pełnił obowiązki reżysera. Zeon tego odstąpił...

Poprzezem, powołowanym na szóstą dnia 15 h. m., zajmuje się specjalny Komitet.

Kronika

Z Rady Miejskiej. Znowu na posiedzeniu Rady Miejskiej...

Rakt ten zdarza się wiadomości wówczas, kiedy na porządku...

Wczoraj naprzekąd porządek dzienny obejmował drugie...

Do godziny 7 m. 30 wiecz. przybyła załadwie 20 radnych...

Z Rady Szkolnej Okręgowej. Na odhyciu w dn. 11 h. m. posiedzeniu Rady Szkolnej...

Inż. Sulowski, prezydentem przewodniczącego w Radzie Okręgowej...

Loteria Fantowa. Sekcja V Wielkiej Kwesty ukończyła...

nie fantów, których zebrała się przeszło 5000. Oprócz krowy i prosiak...

Sprzedżak losów i biletów walcia roznocznie się w niatek. W dn. tym, jakoteż i w sobotę...

Listy z Rosji. W gmachu pocztowym, przy Placu Warszawskim...

Z dnem 9 h. m. otwarta została komunikacja pocztowa z Republiką Rosyjską...

Opłata za kartę pocztową wynosi 10 fen., za list do 20 gr. — 20 fen. za każde następne...

Delegaci L. M. Rady Okręgowej. Na zjazd ogólnokrajowy delegatów...

Na zjazd. Jako delegat magistratu m. Łodzi na zjazd Instytutu dobroczynnych i ratowniczych...

16) WŁADYSŁAW JEZERSKI.

Zabobony naszego ludu.

Niemalby udział w tworzeniu się przesądów i zabobonów mogą brać zwoleńcze nasze zmyślenia i halucynacje.

Poniżej możemy wytłumaczyć różnorodzone podania o tym, że czarownice...

Oto najprawdopodobniej na głosach i innych nieprzyjemnych, ukrytych, bezludnych miejscach...

swymi kapłanami i uczniami, których chrześcijaństwo...

Różne też podania zachowały się o Łysym Górze. Mgła, widziana na górze...

Co się tyczy wspomnianych halucynacji, to bywało nierzadziej: w roku, słuchu, czucia...

lunacie, przez innych czynników, były przewożona...

Z pośród zjawisk atmosferycznych, po chmurach...

Wiatr jeździ wozem, powiada nasz lud, a pomocnicy...

„Swistun” (duch — uosobienie wiatru) siedzi na najwyższej...

Znana jest baśń o stoncu, mrozie wiatrze, które napotkały w drodze...

Częste także i niepodzielne powstawanie wicherury...

I u litwinów wiatr „Wejas” jest olbrzymem. Skoro wicher powstał...

się do Warszawy kierownik biura dobroczynności publicznej przy magistracie p. Leon Chwałciński.

Zakończenie kursu terminatorów. W niedzielę, 16 b.m. Zarząd dla terminatorów zrzeszonych urzędów uroczyste zakończenie roku szkolnego, na którym zostaną wręczone świadectwa z ukończenia kursu 20 abiturientom. Przypuszczać należy, że w przyszłym roku szkolnym wobec wprowadzenia obowiązkowego nauczania uczniów rzemieślniczych, liczba kończących szkołę znacznie się powiększy.

W ciągu 2 latniego swego istnienia uczelnia ta otaczana jest opieką pp. magistrów, co wyraźnie zostało oświadczono ofiarowaniem znaczniejszej sumy, przeznaczonej na nagrody.

Program zakończenia roku szkolnego jest następujący: w niedzielę o godz. 9 rano będzie odprawione nabożeństwo w Przytułku Starców przy ul. Dzielnej, a o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Śródniej 14, odbędzie się uroczysty akt zakończenia w obecności władz szkolnych członków Wydziału Szkolnego, zarządu Rezerwy Rzemieślniczej, prezydjum Koła Starszych i Podstarzych, majstrów i rodziców terminatorów.

Umiejscowienie szkół fabrycznych. Magistrat postanowił umiejscowić pozostałe szkoły fabryczne. Zasady przejęcia tych szkół będą opracowane przez Wydział szkolnictwa.

O Norwidzie. W nadchodzącą sobotę 16 b. m. w sali Koncertowej p. Bol. Busiakiewicz wygłosi prelekcję o Cyprianie Kamille Norwidzie.

Danych o Norwidzie literatura nasza posiada niewiele, p. Busiakiewicz zaś zebrał dość nowych szczegółów — co czyni odczyt ten tembardziej interesującym zwłaszcza dla nauczycielstwa i młodzieży szkolnej, gdyż posłuży za dopełnienie studiów.

Bilety do nabycia u Straucha (Dzielnia 12) od dzisiaj.

Z kuchni dietetycznej. Zarząd kuchni dietetycznej dla chorych przy chrześcijańskiej sekcji chorych zmienił godziny wydawania obiadów, czyli obecnie obiady są wydawane nie od 12 do 2, lecz od 2 do 4 po południu.

Ze Stow. nauczycieli chrześcijańskich. Komisja do reorganizacji straż wojennych nauczycielstwa szkół łódzkich uprzedza zainteresowanych, że do składania swych pretensji mają czas zaledwie do soboty. Petenci winni zatem pośpieszyć się i zgłoszenia swe złożyć w biurze Stowarzyszenia ul. Andrzejka nr. 4 w godz. 4—6 p.

Nowa dyrekcyja w Kom. R. Chł. i Mak. Po ustąpieniu ze stanowiska dyrektora komitetu rozdzwonu chleba i maki p. A. Lipińskiego Magistrat przejął obowiązki tegoż na pp. d-ra Grinberga i Zenona Lubińskiego.

Zebrań drogistów. Dziś, o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Cegielińskiej 15, odbędzie się nadzwyczajne zebrań członków Stowarzyszenia drogistów-pracowników.

Ze względu na ważność spraw, znajdujących się na porządku dziennym pożądana jest liczna przybycie członków.

Sprawa „Kochanówki“ — W ubiegły wtorek pod przewodnictwem pastora Gundlacha odbyło się nadzwyczajne wspólne posiedzenie rady zarządzającej chrz. T-wa dobroczynności z delegatami komitetu „Kochanówki“, na którym, po omówieniu sprawy niedoborów i braku środków pieniężnych na sprawienie bielizny i odzieży, postanowiono czynić dalsze starania w tym kierunku w magistracie m. Łodzi, a oprócz tego upoważnić delegata Towarzystwa na ogólnokrajowy zjazd przedstawieli instytucji dobroczynnych i ratowniczych do postawienia specjalnego wniosku z prośbą, żeby sprawę „Kochanówki“ uczynić sprawą całego kraju, ponieważ „Kochanówka“ z 425 umysłowo-chorymi w chwili, gdy jej grozi zamknięcie, na takie wyróżnienie zasługuje. Przed-

stawione przez dyrektora zakładu dokładne sprawozdanie okresu położenia „Kochanówki“ jako bez wyjścia.

Poza tem omawiano wnioski, jakie delegacja na ogólnokrajowym zjeździe w Imieniu Tow. dobroczynności wystawi. Jako delegatów na zjazd wybrane prezesa rady, pastora Gundlacha i prezesa komisji rewizyjnej E. Jozłerskiego.

Ze związków i stowarzyszeń.

X Ze Stow. „Wyzwolenie“. Na pierwszym posiedzeniu nowo wybranego zarządu Stow. spół. „Wyzwolenie“ dokonano podziału mandatów w sposób następujący: przewodniczący A. Sikorski, zastępca — J. Rajchleń, skarbnik — W. Włosiński, sekretarz — Stefankiewicz i A. Jaranowski, gospodarz — A. Gajda i M. Skwarek.

Na ogólnokrajowy zjazd delegatów arzeszeń społecznych i dobroczynnych do Warszawy delegowano pp. Sikorskiego i Gajdę.

Do komisji dla przeprowadzenia fuzji ze Stow. spół. „Ufnóć“ wybrano pp. Gajdę, Sikorskiego i Kleina.

Teatr i Muzyka.

Z inicjatywy Tow. Uczestników powstania 1863 roku zespół teatru „Rozmaitości“ zapoznał nas z najsławniejszą nowością komedji polskiej p. Płatkowskiego p. t. „Gorąca krew.“ Z powodu braku miejsca ograniczamy się dzisiaj do krótkiej wzmianki, zaznaczając, iż zarówno sztuka jak i gra aktorów pierwszej sceny polskiej liczone zebrałym widzem podobały się bardzo.

Szczegółowe sprawozdanie pomieścimy jutro.

Dziś „Gorąca krew“ na tenże sam cel po raz drugi i ostatni.

Z bliska i z daleka

§§ Z Turku. Chrześcijański związek rzemieślniczy w Turku obchodził uroczyste pierwsze rocznicę swego założenia. Członków obecnie liczy związek 800, posiada nieruchomość z niewielkim ogrodnem wartości około 60 tysięcy marek; założono bibliotekę dla członków, Związek dostarcza dla członków rozmaitych towarów: skóry, kapiból, koks i t. d. Do związku należy 10 cechów rzemieślniczych miasta Turku.

Przy lokalu znajduje się czytelnia pism, w której członkowie czas po pracy spędzają na czytaniu pism; często urządzane są też odczyty, koncerty, widowiska amatorskie i t. p.

Tak pożytecznej instytucji życzyć należy jak najszybszego dalszego rozwoju... (K.)

§§ Odwołane dzwony. W Broniewie, pod Włocławkiem, znaleziono zakopane dzwony kościelne. Z tego powodu zwolniono aresztowanych: organistów i zakrystian.

§§ Bis up Bandurski. Ociecień, stosownie do prośby, zwolnił J. E. biskupa Bandurskiego ze stanowiska sufragana lwowskiego.

Biskup Bandurski zamieszkał w Wiedniu i pobierał ma pensji dożywotniej 10.000 koron rocznie. Nominacja nowego sufragana lwowskiego nastąpi w ciągu paru miesięcy.

Z Warszawy.

Wyjazd do Marmarosz Szląsk. — Z konsulatu hiszpańskiego. — Powrót meo. Osuchowskiego. — Zakończenie strajku drukarzy.

— Na proces legionistów w tych dniach wyjechał do Marmarosz Szląsk p. Konstanty Przewoźki w towarzystwie urzędnika Gabinetu Cywilnego Rady Regencyjnej, hr. Jarzego Tarnowskiego.

— Na mocy rozporządzenia ambasady hiszpańskiej w Berlinie, wice-konsul, p. Wacław Wilczyński, oblat kierownictwo interesów konsulatu król. hiszpańskiego w Warszawie, jak również wszystkich innych konsulatów, znajdujących się pod protekcją Hiszpanji. Konsulat przeniesiony został z ul. Wilezkiej 29a na ul. Jerzolimską 33 i otwartv jest codziennie z wyjątkiem świąt

od 10 do 1. Wice-konsul przyjmuje od 10 do 11 p. p.

— Powrócił do Warszawy po czterolatniej nieobecności mecenas Antoni Osuchowski. Jako prezes Stow. dobroczynności i świeżo zwołanej zebrał, tak władomo, przeszło 18 milionów franków na polskie ofiary wojny. Przeznaczona sobie przez akademię krakowską wielka nagroda Jerzmanowskiego (45.000 koron) mec. Osuchowski w całości przekazał na cele publiczne.

— Strajk pracowników w drukarniach dzienników polskich w śróde został zakończony.

Dzienniki ukazały się ponownie dziś, po przyznaniu przez wydawców pracownikom drukarskim spełnienia większej części ich żądań.

Wojna.
Komunikat niemiecki.

SHRIJIN. (Urządowo).
Wielka Kwatera Główna. 12-gc czerweca.

Zachodnia widownia wojny
Front wojsk następcy tronu Rupprechta.

Walka artyleryjska o ziemniaki.
Operacje piechoty ograniczyły się do wywiadów.

Grupa wojsk Niemieckiego Następcy Tronu.

Armia generała Hutlera odniosła wczoraj w ciężkim boju oczekiwany kontratak kilku dywizji francuskich, dających wielkimi kontraktami do adzyskania grupy wzgórz na południowym zachodzie od Noyon.

Z dużymi stratami odrzucono nieprzyjaciela na całym froncie ataku od Le Ployron do Antaeuil.

Samochody opancerzone zastosowane przez nieprzyjaciela w wielkiej liczbie leżą zniszczone polskami na polu bitwy.

Między Merry a Bellol, gdzie szturm nieprzyjaciela rozbił się o nasz kontratak, toczyły się zapamiętane walki aż do zmierzchu.

Z zachodniego brzegu Oisy na północy od Matzu wroga usunęto.

Liczba jeńców, zabranych przez armię wzrosła do zgorą 13.000.

Postradanie wzgórz na południowym zachodzie od Noyon zmusiło wroga do opuszczenia stanowisk w lesie Carlepont, na wschodnim brzegu Oisy.

Na ustępującego nieprzyjaciela ostro napierając, dotarliśmy w walce do linii na południu od Bailly-Tracye Val i na zachodzie od Nam-poeln.

Uparcie, nie szcedząc ofiar, atakował nieprzyjaciel w dalszym ciągu daremnie na północnym zachodzie od Chateau-Thierry.

Kilkakrotny szturm rozochwił się ze stratami.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie francuskie z dnia 10 czerweca wieczorem: W drugim dniu ofensywy zdołał wróg skutkiem potężnych i świeżo śołagniętych sił, oraz bezustannych natarć posunąć się naprzód w kierunku na Estrées, St. Denis i Ribécourt. Nasze wojska stawiały mu silny i uporczywy opór. Wróg po ciężkich stratach wziął wale Mary, Belloy i St. Mour. Wyżyny pod Balloy była widownią walk bohaterskich. Na południu Ressons sur Matz zajęli Niemcy Marquellise i dalej na wschodzie toczy się bit o do Elincourt. Na naszym skrzydle prawem powiodło się wrogowi wyśe z lasu Thiescourt.

Na naszym skrzydle lewym pomiędzy Courcelles a Ribécourt natarcia wroga zlamane. Na wschód od Oise nie powiodła się Niemcom próba odebrania Port.

Sprawozdanie wschodnie z dnia 9 czerweca:

Nad Warstarem żywy ogień działowy. Wrogowi, który z działań dalekonosnego ostrzeliwał nasze komunikacje, odpowiedziano ogniem, który spowodował wybuch w magazynach amunicji. Silny ogień i wysieczki na froncie serbjskim, gdzie odpędzono ogniem zbliżające się oddziały nieprzyjacielskie. Zestrzelono samolot nieprzyjacielski w naszych liniach.

Komunikat angielski.

Sprawozdanie angielskie z dnia 11 czerweca rano:

Dziś w nocy Australożyzy natarli na wroga pod Marlanecourt. Na półdnia od wsi linie nasze posunęliśmy o pół mili na froncie półtoro mil. Wzięliśmy 283 jeńców i 25 karabinów maszynowych. Na północny zachód od Malancourt, na południe od Scarpe i na wschód od lasu Reve były ułtarzki, w których wzięliśmy kilka jeńców i dwa karabiny maszynowe.

Komunikat amerykański.

Sprawozdanie amerykańskie z dn. 10 b. m. Na półn. zachód od Chateau Thierry poprawiliśmy razem z francuzami pozycję i zadali wrogowi straty w zabitych i rannych i materiale.

W Woeyre i nad Marną średni ogień działowy. Nasze podziały przekroczyły Marnę i wykonały ataki na linie wroga.

Więści z Rosji

Napreżone stosunki między Ukrainą a Rumunią.

W nocy, wysłanym w odpowiedzi do rządu rumuńskiego, obstaruje Ukraina przytem, że parlament moldawski nie był uprawniony do głosowania w sprawie przyłączenia Besarabii i że ludność besarabska dąży do połączenia z Ukrainą.

Fakcji z Kaukazem.

Dzienniki donoszą, że przedstawiciele Turcji podpisali traktat pokojowy z republiką południowo-kaukaską.

Gabinet krymski.

Dowódca korpusu tatarskiego generał Sulkiwicz, oblat — tak donoszą z Sebastopola — prezydenturę gabinetu krymskiego.

Republika dońska.

Delegacja kozaków dońskich hetmana Krasznowa wręczyła posłom niemieckim, hr. Mummowi i austriackiemu oświadczenie o utworzenie republiki kozaków dońskich.

Posel białoruski.

Roman Skirniunt mianowany został nadzwyczajnym posłem białoruskiej republiki ludowej na Ukrainę.

Eulogjusz rediwuski.

Ministr. wyznań ukraińskie zatwierdziło projekt utworzenia duchownego kolegium Chelmskiego, jako organu tymczasowego, któremu powierzone ma być kierownictwo zyciem kościelnym na Chelmszczyźnie i w innych miejscowościach ewakuowanych. Arcybiskup Eulogjusz wzięł owo kolegium w swoją opiekę.

Wzbroniony wyjazd.

Moskiewski rząd sowieków zabronił chwilowo wyjazdów z Rosji na Ukrainę.

Spisek monarchistyczny.

Przewiezienie ex-cara z Tobolska do Jekaterynburga przypisać należy wykrociu spisku, dążącego do oswożenia byłego władcy. Z ogłoszonego przez komisariat ludowy sprawiedliwości protokołu wynika, że podczas rewizji, dokonanej w mieszkaniu ks. Dolgorukia i jednego z byłych członków synodu znaleziono dokumenty, wedlug których w marcu r. b. było do ucieczki ex-cara wszystko przygotowane. W budynku, zamieszkiwanym przez cara wykryto 800.000 rubli w papierach i złocie. Straż była również przekupiona i zamieszana do spisku.

Telegramy.

Po uchwałach polskich.

WIEDEN. Doniesienie wiedeńskiego c. i k. Biura korespondencyjnego:

Dzienniki stwierdzają, że wskutek powziętych onegdaj jednogłośnie w Krakowie uchwał komisji parlamentarnej Koła polskiego, zwracających się w sposób ostry przeciwko rządowi Seidlera i domagających się jego ustąpienia, w sytuacji parlamentarnej nastąpił radykalny zwrot.

Podczas, gdy wczoraj jeszcze w kołach parlamentarnych widoki na zwolnienie Rady państwa uważane były za pomyślne, obecnie nasuwają się pod tym względem poważne wątpliwości.

Decyzja w tej sprawie nie nastąpi przed upływem bieżącego tygodnia.

Ze strony polskiej komunikują, że uchwały onegdajszej komisji parlamentarnej Koła polskiego oznaczają wypowiedzenie się za koniecznością państwowymi i porozumieniem ze stronictwami niemieckimi.

Natomiast po stronie niemieckiej wspomniane uchwały Koła polskiego uważane są za skierowanie ostrza przeciwko narodowo-politycznym interesom niemieckim, wskutek czego wynik dosyć już daleko posuniętych rokowań w sprawie zbliżenia się Niemców z Polakami—stał się teraz wątpliwym.

Rezygnacja ks. Radziwiłła.

BERLIN. „Berliner Tageblatt” dowiadyuje się, że ks. Ferdynand Radziwiłł zrezygnował ze stanowiska prezesa Koła polskiego w Berlinie.

Przesilenie w Austrii.

WIEDEN. — Dzienniki stwierdzają, że ustąpienie ministra spraw wewnętrznych i mianowanie na jego miejsce prezesa urzędu żywnościowego, Paola nastąpiło niezależnie od uchwał komisji parlamentarnej Koła Polskiego i było postanowione zanim powzięto rezolucję krakowską.

Co się dotyczy rozwiązania przesilenia parlamentarnego, to rząd postanowił termin porozumienia się stronictw do 15 czerwca.

Dopiero po tym terminie rząd poweźmie decyzje ostateczne.

Enuncjacje premiera japońskiego.

LONDYN, 12.6. — Korespondent

dziennika „Daily Mail” nadesłał nadzwyczajny wywiad, który odbył z prezesem ministrów japońskich, hr. Terauzi.

Korespondent pisze: „Na zapytanie, czy może udzielić mi pewnych wyjaśnień co do swych słów: „Jeżeli stosunki międzynarodowe tak się ułożą, iż zupełnie izolowanie Japonii byłoby dla niej niebezpieczne, to droga porozumienia z Niemcami nie byłaby wykluczona”, które nie ściśle lub fałszywie podchwyczone, mogą wywołać nieporozumienia i rozgoryczenie wśród sprzymierzeńców, odpowiedział:

— „Cała poruszona sprawa była hypotetyczną i nie stała w związku z żadną perspektywą polityczną. Odpowiedziałem Ci tylko na pytanie męgo wywiadowcy, który sam wysunął myśl możliwości niemiecko-japońskiego przymierza: Posuną się dziś dalej i oświadczą zupełnie otwarcie że wśród obecnych warunków i okoliczności, ewentualność sojuszu japońsko-niemieckiego jest w zupełności wykluczona. Oczywiście i w Japonii mogą istnieć filogermanowie, ale naród japoński, jako całość, duchem przyjaźni ku Niemcom owiany nie jest.

Na pytanie, czy Japonia odnosi się do Anglii z takimi samymi uczuciami przyjaźni, jak przed wojną, odpowiedział Terauzi: „Przyszłość Japonii zależy zupełnie tyle od zwycięstwa koalicji, ile od przyszłości Anglii. Jeżeli współuczestniczymy zatem na morzu tylko, to jedynie na mocy naszego sojuszu z Anglią. Zdajemy sobie również najdokładniej sprawę z tego, że skoro potęga niemiecka nie zostanie na Dalekim Wschodzie złamana,—to Japonii grozić będzie poważne niebezpieczeństwo.

— Przemawiając do mnie jako premier i żołnierz, czy nie mógłby mi pan powiedzieć, jakie jest zdanie jego co do wojennej imprezy Anglii? pyta korespondent.

Hrabia Terauzi odpowiada: — „Jestem pełen podziwu i zachwytu, skoro pomyśle, ile Anglia uczyniła od początku wojny, wystawiając tak potężną armię.

— Czy mogę zapytać pana, jakie jest pańskie zdanie co do przebiegu wojny?

— Najważniejsze, że wielka ofensywa niemiecka została po raz wtóry złamana i że wszelkie rozpaczliwe ataki wroga nie zdołały skruszyć ar-

mji francusko-angielsko-amerykańskiej. Wszyscy koalicjanci, Anglia, Francja, Włochy, Belgia i inni, powinni spełnić swój obowiązek, celem osiągnięcia ostatecznego tryumfu.

Niechaj pan powie swym ziomkom, że pokładam niezachwia a wiarę w ostateczny tryumf zasady, o którą wszyscy stajemy do wspólnej walki.

Wypowiedzenie wojny.

BERLIN. Nordd. Allg. Zeitung pisze: Wiadomość, że Rzeczpospolita Costarica wypowiedziała Niemcom wojnę, została potwierdzoną.

Wypowiedzenie wojny nastąpiło na mocy dekretu rządowego z dnia 28 maja r.b.

Regularna komunikacja między Sztokholmem a Piotrogradem.

SZTOKHOLM. W sobotę dnia 8 czerwca otwarta została bezpośrednia komunikacja parowców i statków szwedzkich pomiędzy Sztokholmem a Piotrogradem. Podróżni, chcący udawać się do Rosji lub z Rosji, muszą zaopatrzyć się w specjalne zezwolenie w rządzie niemieckim.

Telegramy własne

(Ag WAT z ostatniej chwili)

Wobec opornego stanowiska Polaków...

WIEDEN, 12.6. (w.) — „Nordd. Allg. Ztg.” pisze: Wobec nieprzejednanego stanowiska, jakie zajęła komisja parlamentarna Koła polskiego w stosunku do gabinetu d-ra Seidlera—zwolnienie parlamentu uważane jest w sferach poselskich za wątpliwą.

Powrót dyplomatów.

BERLIN, 12.6. (w.) Pisma donoszą: Wraz z austriacko-węgierskim ministrem spraw zewnętrznych, hr. Burjanem, odjechał wczoraj wieczorem z Berlina ambasador austro-węgierski, książę Hohenlohe-Schillinfürst i hr. Colorado-Mansfeld.

Bombardowanie miast.

HAGA, 12.6. (w.) Według informacji „Taegl. Rundschau” — „Daily Mail” donosi z Paryża: Po przedsięwzięciu przez Niemców ostrzeliwania Epernay w ciągu ostatnich dni rzucono pewną ilość ciężkich granatów na Chalons sur Marne.

Troska niemoów o granicę wschodnią.

KRÓLEWIEC, 12.VI (w.) — „Lokal Anz.” donosi: Radni miasta Ostrowy skierowali do kanclerza Rzeczypospolitej naczelnego kierownictwa wojskowego podanie w sensie, aby wschodnia granica niemiecka ustalona została według poglądów naczelnego kierownictwa wojennego — jako linia obronna.

Na depesze te Urząd spraw wewnętrznych odpowiedział: Sprawa zabezpieczenia naszych granic wschodnich zostanie niebawem przedłożona rządowi państwa.

Wydział polityczny przy szefie sztabu generalnego odpowiedział: „Opieka niemieczyna na Wschodzie i zabezpieczenie naszych granic generalowi marszałkowi polnemu szczególnie leży na sercu.

Wyjaśnienie na wyjaśnienie

Zarząd Kółka Rolniczego pod przewodnictwem św. Wojciecha w Chojnach w 153. numerze „Nowego Kurjera Łódzkiego” z dnia 9 czerwca b. r., wyjaśnia, że Zarząd w najostrzejszej myśli przestał przezwierać ofiarę 100 marek na oświatę w Chęłmszczyźnie, nie upoważniając mnie do ogłoszenia treści ofiary, z czego wynika, że jakoby nie wiedzą Zarządu samowolnie zmienił treść i intencje ofiary. Takie wyjaśnienie Zarządu jest niezgodne z prawdą, gdyż Zarząd Kółka w składzie 7 członków na posiedzeniu w dn. 2 czerwca b. r. treść i intencje w spomnianej ofiarze jednogłośnie uchwalili, tak również kwestia ofiary z powodu przeniesienia ks. Mierzejewskiego z Chojen była omówiona na ogólnym zebraniu w dniu 8 maja bez protestu z czytelniczkami strony.

Wyjaśnienie sweo Zarząd ogłosił w Kurjerze tylko pod groźbą zwolenników ks. Mierzejewskiego, którzy takowe według swego upodobania zredagowali.

Ostateczne wyjaśnienie tej sprawy ustalił sędziwo sądowe, które wytaczam przeciwko winnym.

Chojny, dn. 12 czerwca 1918 r.

F. Zagórowski.

Dr. L. Lorentowicz

b. st. ordynator kliniki ginekol., ordynuje przez lato w Ciechocinku

Dr. L. Tannenbaum

wieloletni lekarz zdrojowy powrócił i wznowił przyjęcia w Ciechocinku.

Pracownia sukien damskich i dziecięcych

pod firmą

„MARJA”

ul. Zachodnia Nr. 36 m. 12

(lewa oficyna, I-sze piętro).

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie krawiectwa wchodząca suknie, kostjomy, żakety, okrycia według najnowszych żurnali i fasonów. Kompletnie wyprawy ślubne, wyprawy dziecięce i suknie żałobne. Wykończenie nadzwyczaj staranne. Wykonanie punktualne.

Zakład kąpielowy

BUSK

w Polsce.

SEZON 1918 od 20 MAJA do 20 WRZESNIA.

Kąpiele siarczane, błotne, elektryczne, słoneczne. Wodolecznictwo. Wspomniany park kuracyjny. Wyborna (polska) kuchnia w zakładowej restauracji. Ceny przystępne.

Codziennie 20 czerwca do 20 sierpnia koncert włościańskiej kapeli symfonicznej pod batutą królewskich

pp. Karola i Stanisława Namysłowskich.

Na żądanie wysyła się prospekt bezpłatnie.

PRZEPROWADZKI

WAGONAMI

Składy do przechowania mebli

Konstantynowska № 14

A. JANOWSKI.

Firma egzystuje od 1888 roku.

MEBLE

wielki wybór kompletnych sypialni: białe orzechowe i dębowe do sprzedania. Wiadomość: ul. Piotrkowska 17, u Gubla.

WAPNO

marmurowe

budowlane

po cenach najniższych

polecają

K. KAWECKI i S-ka
Łódź, Przejazd № 42/44.

Licytacje

Komornik przy Król. Polsk. Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Basiński zam. przy ul. Skwerowej № 1 ogłasza że: odbędą się licytacje

dn. 20 czerwca r. b. o g. 10 przy ul. Dzielnej № 10, elektryczne lampy należące do Marcellego Abramsona ocenione na sumę Mk. 1566.
dn. 21 czerwca r. b. o g. 10 przy ul. Stenkiwiczowa № 9, meble należące do Mozesa Peichwassera ocenione na sumę Mk. 456.
dn. 21 czerwca r. b. o g. 10 przy ul. Wschodniej № 74, meble należące do Jakoba Friedmana ocenione na sumę Mk. 3927.
dn. 21 czerwca r. b. o g. 10 przy ul. Widzewskiej № 41, meble należące do Wolfa Reihmana ocenione na sumę Mk. 582.

Licytacje

Komornik przy Król. Polsk. Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Basiński zam. przy ul. Skwerowej № 1 ogłasza że: odbędą się licytacje

dn. 20 czerwca r. b. o g. 10 przy ul. Dzielnej № 10, elektryczne lampy należące do Marcellego Abramsona ocenione na sumę Mk. 1566.
dn. 21 czerwca r. b. o g. 10 przy ul. Stenkiwiczowa № 9, meble należące do Mozesa Peichwassera ocenione na sumę Mk. 456.
dn. 21 czerwca r. b. o g. 10 przy ul. Wschodniej № 74, meble należące do Jakoba Friedmana ocenione na sumę Mk. 3927.
dn. 21 czerwca r. b. o g. 10 przy ul. Widzewskiej № 41, meble należące do Wolfa Reihmana ocenione na sumę Mk. 582.

KOMORNIK. S. Basiński.

Łosy do II klasy

na Inwalidów Polskich

na stałe i na dniówki

sprzedaje JAN ŻÓLTOWSKI

Piotrkowska 81.

(Biuro „Promień”).

Akuszerka

Marta Nowakowska

z przeprowadza się 11-go czerwca r. b. na ulicę Dzieciną 34, przyjmując od 9—12 i od 3—6.

OGŁOSZENIA DROBNE

Antoni Wyżykowski zagubił legitymację chlebową, wydaną dla 6 osób z 2 uczestku.

Anna Plech zagubiła paszport niemiecki, wydany w gm. Brus.

Franciszka Cywińska zagubiła legitymację chlebową, wydaną dla 7 osób z 2 uczestku

Helena Grzelewska zagubiła legitymację chlebową, wydaną z 21 uczestku na 1 osobę

Kupuje różne kwiaty lombardowe brylanty, złoto, srebro a także i żeby sztuczne nawet 7 polamane Łódź, Piotrkowska Nr. 0 lewa oficyna, II piętro. Michał Kon Urzędowo dozwolone. 8527. patent № A 269020

Kuchmistrz z celnymi świadectwami poszukuje posady od zaraz lub od 1 lipca może być na pojedynczo lub na ordynarję. Łaskawe oferty Zachodnia № 62, m. 15, Fihak.

Leon Henalik zagubił legitymację chlebową wydaną dla 7 osób z uczestku 17.

Magiel zaraz do sprzedania Wiadomość: u gospodarza Widzewska № 148.

Potrzebny chłonec z praktyką do starszego. Zachodnia Nr. 52

Potrzebna dziewczynka do usługi 14—18 lat. Zachodnia 36, I p.

Stanisław Urbanicki zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i 40 Mk. nieniedziat.

Uczeńka kl. VI poszukuje konduktora na wsi w chrześci domu. Może przygotować dzieci do niższych klas. Oferty pod J. w „Kurjerze Łódzkim”

Zaginęła książeczka rezerwistki z N 326, wydana na imię Jana i 0 Anny Lisickich.